

poète, P.-J. Jouve, de son auréole s'est modifié; l'ordre non pas des valeurs secrets, mais des valeurs a v o u é e s s'est transformé, Baudelaire reste douteux au sens où on peut le dire : d'un combat qui continue en nous-mêmes, c'est sans doute la raison pour laquelle nous avons l'impression que tout n'est pas dit dans les textes, et qu'on ne peut pas épuiser une "compréhension" de Baudelaire.

Streszczenie

Artykuł porusza kontrowersyjny problem interpretacji dzieł literackich powstałych w przeszłości. Każda generacja krytyków, każda nowa metoda badania tekstów literackich, usiłuje udowodnić, iż to właśnie ona posiada klucz do odczytania myśli zawartej w analizowanym dziele. Plusy i minusy metody psychoanalitycznej w krytyce literackiej - metody, która jest przedmiotem rozważań niniejszego artykułu - rozpatrywane są na przykładzie pracy Butora nad marzeniem sennym Baudelaire'a, zapisanym przez autora w r. 1847 /Fanfarlo/. Metoda, jaką posłużył się Butor, przedstawia pewne analogie z analizą freudowską, nie pretenduje jednak do rywalizowania z psychoanalizą. Sugestie Butora zmuszają do wywołania wątpliwości, że nie wszystkie wypowiedziane w samym tekście i że nie dają się całkowicie wyczerpać "wyznieniami" Baudelaire'a. Faktycznie, Butor udowadnia iż można "wyzniścić" twórczość Baudelaire'a odwołując się do życiorysu Poege, a twórczość Poege biografią Baudelaire'a /pierwszy tom poezji Poege w tłumaczeniu Baudelaire'a ukazał się na kilka dni przed zapisanym marzeniem sennego/. Konkluzje Butora nie usuwają bynajmniej trudności jakie napotykała tradycyjna metoda badania tekstów literatury przeszłości. Propozycja ta jest jednak cenna ze względu na cechującą ją dokładność i czystość geometryczną. Dla zrozumienia czym są istotnie krytyka i lektura, dla ustalenia jaki jest stosunek między życiem a twórczością, ta konstrukcja metodyczna może służyć nie jako odpowiedź, ale jako model.

LUBELSKIE MATERIAŁY NEOFILOLOGICZNE — 1978

Jan Trochimlak

Z dzieł polsko-rosyjskich związków literackich. Mikołaj Czernyszewski i Zygmunt Sierakowski

Podjętemy przez nas temat stanowi jedną z najpóźniejszych kart w historii polsko-rosyjskich stosunków społeczno-literackich, które mają już swoje bogate tradycje badawcze¹. Dotychczas był on poruszany jedynie w kontekście całokształtu stosunków polsko-rosyjskich i w opracowaniach okazjonalnych². Wydaje się, że o tego właśnie względu oraz w związku z pojawieniem się, pozostałych w znacznym rozproszeniu, nowszych materiałów dotyczących danego kręgu zagadnień, ten ważny problem zasługuje na ujęcie go w specjalnej publikacji.

Liczne dokumenty świadczą, jak potężny wpływ wywierali rewolucyjni demokraci rosyjscy, a zwłaszcza Mikołaj Czernyszewski /1828-1889/ na ówczesną młodzież. Stwierdzenie to odnosi się także do postępowej młodzieży oficerskiej i studenckiej, późniejszej przywódcoń Lewicy Czerwonych w powstaniu styczniowym, reprezentowanej m. in. przez Jarosława Dąbrowskiego, Walerego Wróblewskiego, Zygmunta Padlewskiego i Zygmunta Sierakowskiego /1827-1863/. Wszyscy oni byli skłębieni w związany przez tego ostatniego, a kierowany przez Dąbrowskiego podziemie w Rosji, utrzymywało z innymi komórkami rewolucyjnego podziemia w Rosji, utrzymywało stosunki z "ogórami" studentkami, a później też z Warszawą i emigracją. Ożywna współpraca wymienionych z Czernyszewskim³. Posiadała się przede wszystkim za pośrednictwem Sierakowskiego³. Posiadała pewną ilość danych, mówiących o silnym oddziaływaniu Czernyszewskiego na kształtowanie się poglądów Sierakowskiego w duchu rewolucyjnego demokratyzmu oraz sporo dowodów korbialnej przyjaźni, która łączyła tych dwóch wybitnych przedstawicieli narodu

rosyjskiego i polskiego. Jeszcze w okresie studiów w Petersburgu Sierakowski bardzo aktywnie uczestniczył w życiu postępowej młodzieży polskiej i rosyjskiej. Wówczas pozostawał on pod przemożnym wpływem rewolucyjno-demokratycznych idei Czernyszewskiego. Potwierdza to już chociażby w swych wspomnieniach znany rewolucyjny demokracja i publicysta rosyjski Nikołaj Skelgumow: "Kierunek umysłowy lat sześćdziesiątych został po raz pierwszy w swej zaczątkowej formie przedstawiany w roku 1855 podczas dysputy publicznej na Uniwersytecie Petersburskim. Mam na myśli publiczną obronę przez Czernyszewskiego jego dysertacji O estetycznym stosunku sztuki do rzeczywistości. Już na drugo przed publiczną obroną dysertacji wdziałki o niej koła bardziej sblżone do autora /.../. Kwestie kłie audytorium, w którym miała się odbyć dysputa, było po brzegi wy pełnione słuchaczami. Znajdowali się tam i studenci, lecz jeszcze więcej chyba zgromadziło się osób postronnych, oficerów i młodzieży spora uniwersytetu. Było bardzo ciekawo, tak, że słuchacze stali na oknach. Ja również byłem wśród nich, a obok mnie stał Sierakowski /oficer sztabu generalnego, który następnie brał udział w powstaniu polskim i został powieszony przez Murawiewa/. Podczas dysputy Sierakowski głośno wyrażał swój zachwyt i przejmował się niesłychanie /.../. Czernyszewski bronił dysertacji z wielką energią i skromnością, ale ze stanowczością pływającą z niestęchwanego przekonania"⁴.

W świetle dotychczasowych ustaleń pośrednikiem w kawercin znajomości między Sierakowskim i Czernyszewskim był Jan Sawicki wybitny działacz lat sześćdziesiątych, aktywny bojownik o polskorosyjski sojusz rewolucyjny. Przyjmuje się, że miała ono miejsce najpóźniej w pierwszej połowie 1856 roku⁵. Wiebawem znajomość ta przerodziła się w szczerą i trwałą przyjaźń opartą na wzajemnym zaufaniu. Wspólny znajomy Polaka i Rosjanina rewolucyjny demokrat Grubinński N.J. Nikoładze wspominał, że Sierakowski "bez przeszkód wchodził do gabinetu Czernyszewskiego i długo w nim tam przebywał. Gdy zaś obej wychodził stamtąd, uderzał mnie przęją wy głębockiego szacunku, s jakim Sierakowski odnosił się do naszego pisarza"⁶. Jednym z przejawów zaufania jakim darzył Sierakowskiego Czernyszewski było przyjęcie go na współpracownika postępowego czasopiśmie "Sowriemiennik"⁷. Pisarz o tym, co wydaje się bardzo cennym dla nas źródłem informacji, Czernyszewski w liście do Nikołaja Niekrasowa z 5 listopada 1856 roku mówiąc o IX, X, XI

ciągłose czasopiśmie sa ten rok: Wiadomości zagraniczne zestawia Sierakowski, - jeśli Pan pamięta, spotkał go Pan u Pańskiej siostry. Pierwszy raz opracował on wiadomości zagraniczne jeszcze niezupełnie wprawnie, ale jako człowiek rosumny i wykształcony, będące pozytywicznym współpracownikiem"⁸. Współpracę Sierakowskiego z "Sowriemiennikiem" potwierdzają dokumentarnie przechowywane w archiwum Instytutu Literatury Rosyjskiej /Dom Puszkina/ AN ZSRR wykaz honorariów "Sowriemiennika" /t. 628, op. nr 2/9. Wynika z nich oraz z informacji Masanowa¹⁰, że Sierakowski w okresie od listopada 1856 r. do lipca 1857 r. wydrukował w "Sowriemienniku" sześć artykułów Zagranicznyje lwiestija i obzernaja publikacjje Rzut oka na stosunki wewnętrzne w Stanach Zjednoczonych. Analizując artykuły Sierakowskiego, a szczególnie zawarte w nich krytyczno-literackie i estetyczne wypowiedzi i oceny stwierdza się duży wpływ na ich autora idei rewolucyjno-demokratycznej estetyki i krytyki. Sierakowski podobnie jak Czernyszewski z przekonaniem wyznawał, że życie, rzeczywistość to prawdziwe źródła i natchnienie dla sztuki, że sztuka w żadnym przypadku nie może być ponad życiem. Literatúra zaś w mniemaniu Sierakowskiego stanowi wielką siłę moralno-wychowawczą. Podkreślając w ogóle wagę wykształcenia literackiego na dowolnej niwie działalności człowieka publicysta polski pisał z przekonaniem, iż "miłość do literatury rosnie i umyśl, nakręca dla myśli i dostarcza czółwekowi najlępszych rozkoszy"¹¹.

Sierakowski był organizatorem, u siebie, sebran oficerach w których uczestniczył i ten Czernyszewski i Nikołaj Dobrolubow. Fakie spotkania były naturalną okazją do zapoznawania, przez Sierakowskiego, Polaków z oboma przywódcami rewolucyjnych demokratów. Dowiadujemy się o tym np. od M.D. Nowickiego, słuchacza Akademii Sztabu Generalnego, który przyznaje, że właśnie u Sierakowskiego nawiązał kontakt osobisty z Czernyszewskim¹². Z zachowanym relacji wiemy, że redakcja "Sowriemiennika" utrzymywała na pewno swięzki z takimi oficerami, jak Sierakowski, Jan Stanisław, Jarosław Dąbrowski i wspomniany M.D. Nowicki. Według słów Czernyszewskiego Sierakowski "był najbliższym czółwekiem w kółku "Sowriemiennika", dobrym przyjacielem Dobrolubowa i po-dzielał wszystkie przekonania ostatniego"¹³. Przyпуска się, że współpracujący z rewolucjonistami rosyjskimi Sierakowski był prawdopodobnie potem członkiem Ziemi i Woli, rewolucyjnej organizacji posostającej pod duchowym kierownictwem Czernyszewskie-

go^{14/}. Oweśni pamiętnikarze podkreślali bliskie stosunki, które 15/

łączyły młodzież polską z kolegami - Rosjanami. Ze wspomnień rewolucyjnego demokracji rosyjskiego S.G. Stachle- wicza wiemy, że w powieści Czernyszewskiego *Prólóg* w postaci So- kółowskiego odmalowany został Zygmunt Stierkowski. Autor *Go robić?* z detalami informował swych współwzięńców o drodze życiowej i ak- tywności społeczeństwa Polaka. "Czernyszewski - pisze Stachlewiec - znał i widocznie kochał Stierkowskiego, uważając go za dzielnego człowieka. Opowiadał o nim wiele^{16/}. W oczach Czernyszewskiego Stierkowski to osoba bez jakiegokolwiek rysu gotowa na bezzględ- ną walkę przeciwko każdej niesprawiedliwości. Naje wymieniając nazwiska Polaka Czernyszewski pisze: ".../ Znajomy mój, bardzo mądry i bardzo dobry człowiek, jeden z najlepszych ludzi na świe- cie posiadał jednak tę smieszna ślabość /.../ że gdy wiedział jakiś nonsens lub coś szkodliwego, to bezwzględnie starał się wyjaśnić komu należało, że to nie ma sensu, że to szkodliwe i że należy to poprawić. Tak więc ten mój znajomy, nie - Rosjanin, od- bywał służbę wojskową w niezwykłe oddalonych miejscach posiada- jąc niezwykle niski stopień^{17/}. Jednak, bez wątpienia, najpeł- nniejsze odbiło serdecznej przyjaźni między Stierkowskim i Czer- nyszewskim zawiera napisana już na Syberii autobiograficzna po- wiść rosyjskiego literata *Prólóg*. Tak jak w szymnej powieści *Go robić?*, tak i w *Prólogu* Czernyszewski wysuwa problem jak w sytuacji lat dziesięćdziesiątych rewolucyjny demokracja rosyjski powinien spełniać swą powinność społeczną, prowadzić bój o inte- resy ludu, o wspieranie przyszłości Rosji. Utwór ten dla poznania historii Rosji w przełomowym okresie lat sześćdziesiątych jest źródłem bezcennym, gdyż traktuje o rzeczywistych wydarzeniach i rzeczywistych ludziach, a przy tym był pisanym z myślą o jego publikacji za granicą, czyli bez skrupowania względami cenzural- nymi^{18/}. Kluczem postacią powieści jest Wołgin - to sam Czerny- szewski, Lewicki ma dużo cech charakterystycznych dla Dobroliubo- wa, Sokółowski, jak wspominaliśmy, to Stierkowski, Rżanancew zaś przywołana przywódcą stronnictwa liberałów K.Tawielina itd.

O stosunkach łączących Czernyszewskiego - Wołgina i Stierkowskie- go - Sokółowskiego dowiadujemy się z utworu przeważnie poprzez pryzmat dwóch problemów. Pierwszy z nich to akcja Sokółowskiego na rzecz zniesienia haniebnych kar cielesnych w wojsku; drugi - 61 - zasadniczy dla ówczesnej Rosji - kwestia chłopstwa. Rozmowy

oraz dyskusje, a zwłaszcza poświęcone reformie chłopskiej, prowa- dzone między Wołginem i Sokółowskim, pokazują, że Stierkowskie- wskiego do wpojenia Stierkowskiemu poglądów na zakres rewolucyj- nych i samienienia liberałów straszak, którym należał Polak, re- wolucyjną walkę. Kryształowo uświadli i po rycerznie szlachetny Sokółowski goręco i szczerze kocha nie tylko swój naród, lecz i rosyjski, z którym łączył go twarde więzy. Dobitnie potwier- dzają to jego słowa wypowiedziane w rozmowie z innym bohaterem powieści Kiewelkinem. Bolesław Sokółowski mówi: "Jestem Polakiem. Ale istotnie dobrze mówię po rosyjsku. Miałem czas się nauczyć, miałem też czas poznać naród rosyjski i pokochać go. To dobry na- ród, o złotym sercu, sprawiedliwy. /.../. Zżyłem się ze swoim towarzyskami broni, pokochałem ich. Wzięczny jestem Losowi za to, że pozwolił mi ich pokochać. Moim obowiązkiem jest pracować dla ich dobra, panie Kiewelkin! każdy człowiek obowiązany jest pracować na tym polu działania, na którym go los umieścił, nie- zależnie od tego, czy obowiązek ten będzie gorzki czy słodki. Dla mnie jest on słodki, gdyż mogę pokochać tych, dla których dobra muszę pracować. Powiniemem i pragnę użyć wszystkich sił, by polepszyć los żołnierza rosyjskiego. Zastanawiałem się, powa- żnie się zastanawiałem, jak się do tego zabrać, od czego zacząć. Odeszłem do przekonania, że pierwszą najpilniejszą i podstawową reformą powinno być zniesienie kar cielesnych. Tam gdzie są szpicerni i różni, żołnierze nie może być świadomy swego Indu- kiej i obywatelkiej godności, dowództwo zaś staje się niespra- wiedliwe, bezwzględne, obojętne despotyczne, rozstrutne i rozpusz- nej żołnierze są katorżnikami, oficerowie zaś - katami. Przede wszystkim należy śnieść to barbarzyństwo, a potem dopiero możli- we będą inne poważne reformy /.../ #19/. Myślenie Wołgina odbiega od Sokółowskiego. Wołgin kategorycznie odrzuca postulowaną przez Polaka drogę memoriałów i petycji, drogę reform, traktując je ja- ko półrodk. Tylko wówczas, jego zdaniem, nastąpi demokracji- kacja w armii i w ówczesnej Rosji, gdy nastąpi obalenie caratu - ustroju państwa rosyjskiego, przejęcie władzy przez lud. "Idąc tu - mówi Wołgin do Sokółowskiego - miałem dla pana głęboki szacun- nek. Poznawszy zaś - polubiłem pana: pan nie tylko jest silny, rozsądny, ale jest pan również radosny i daleki od myśli egot- stycznych. Świety człowiek z pana. Niepodobna pana nie lubić. Ale tym bardziej twierdzę stanowczo: nie trzeba, abysmy się wli-

dywali. Nie ma celu, żeby były dokonane reformy, skoro nie ma warunków niezbędnych do ich właściwego zrealizowania^{20/}. Przekonanie o możliwości zrealizowania reform demokratycznych przez rząd carski było propagowane przez liberałów. Ze wspomnień N. Pantielejewa wynika, że Sierakowski utrzymywał przez określony czas bliskie stosunki z prof. Kawelkinem - prominentem partii liberałów^{21/}. Również w powieści Prolog Sokołowski pozostaje w bliskich kontaktach z przywódcą stronnictwa liberałów Risanowem. Nad Sokołowskim jednak czuwa Wołgin, który widzi je doprowadzić Polaka do wyzbycia się liberalnych przesądów i wkroczenia na drogę walki rewolucyjno-demokratycznej. Poznanie przez Sokołowskiego jeszcze lepiej społeczeństwa petersburskiego i wpływ Wołgina decydują o stopniowym przekształcaniu przez Sokołowskiego - Sierakowskiego jego stosunku do liberałów. Wytrwale pomaga mu nadal w tym Wołgin - Gzemyszewski, który wręcz twierdzi, że w ogóle nie ma sensu zabiegać o to, aby sprawę reformy rolnej przeforsowali liberałowie. ".../ Mnieby sprawa oswoбления chłopów została przekazana w ręce ludzi z partii obszarników. Różnica byłaby niewielka". Gdy zaś zdziwiony Sokołowski zauważyła kolosalną różnicę w tym względzie pomiędzy między stronnictwem postępowym a obszarńniczym toczy się spór o to czy chłopci mają być wyzwoleni wraz z otrzymaniem ziemi, czy nie - Wołgin wyjaśnia:

"Nie, bynajmniej nie kolosalna, lecz smukła. Byłaby kolosalna, gdyby chłopci otrzymali ziemię bez wykupu. Czy kabraci komós jakgdy rzecz czy też ma ją pozostać zmuszając go, aby za nią zapłacił - to wszystko jedno. Plan partii obszarników tym tylko się różni od planu postępców, że jest prostszy, krótszy. Dla tego też jest lepszy. Mniejsza zwłoka i zapewne mniejsze ciężary dla chłopów. Chłopi, którzy posiadają pieniądze, wykupują ziemię, tych zaś, którzy ich nie mają - nie należy do tego zobowiązywać, bo to ich tylko zrujnuje. Wykup oznacza to samo, co kupno. Prawdę mówiąc, może lepiej będzie, jeśli zostaną oswoбодzeni bez ziemi^{22/}. Słowa te zdumiony Sokołowski mimowolnie skomentował:

"Ktoś pan jak człowiek należący do partii obszarników", Wołgin zaś akcentując pełne zażamanie projektu liberałów odpowiedział: "Tak właśnie wygląda sprawa /.../ dlatego też się nigdzie nie interesuję". Chociaż Sierakowski - Sokołowski odchodzi od Gzemyszewskiego planując kontynuację akcji i doprowadzenie jej do ri-natu. Odbywa się to jednak raczej machinalnie, sięgając rozprędu.

W konsekwencji Sokołowski zdaje się przekonywać do rewolucyjno-demokratycznej walki zarówno o obalenie caratu, jak i otrzymanie ziemi przez chłopów bez wykupu. Sierakowski liczy na porozumienie między szlachą o patriotycznych przekonaniach i chłopstwem, bądź się natomiast wznieca "nienawiści między stanami^{23/}. Współpraca obu patriotów i bojowników o równość i jedność duchową oraz społeczną swych narodów została przerwana, w 1862 r., z chwilą aresztu autora Go robbić?. Nie przerwa natomiast przyjaznych kontaktów Mikołaja Gzemyszewskiego z Polakami, które podtrzymywał będąc na zesłaniu na Syberii^{24/}. Najbliższego mu jednak przedstawiciela naszej nacji Zygmunta Sierakowskiego nie dane było pisarzowi rosyjskiemu już nigdy spotkać. "Zadbał" o to Mikołaj Murawiew "Wieszczatелем" zwanym skazując tego/dowódcę powstania Gzemyszewskiego i Sierakowskiego nie obrócili się jednak milwecz. Znamo rzucone bowiem przez tych najlepszych synów obu narodów słowa/słuch, podając na podatny grunt, obrócizilo licznymi następami ich naśladowców także w następnych pokoleniach Polaków i Rosjan.

Przypisy

- 1/ Zob. np. o tym w bardzo cennej monografii B. Białokozowicza, Z dziełców wstajemych polsko-rosyjskich związków literackich w XIX wieku, Warszawa 1971. Zob. również: Bibliografia rusycystyki polskiej 1945-1975. Literatura-znawstwo, pod red. B. Białokozowicza, Warszawa 1976.
- 2/ Zob. np. J. Kowalski, Revolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe, Warszawa 1955/wyd. 2/; Wielki rewolucyjno-rolista rosyjski przyjaciel i nauceyciel rewolucyjnych demokratów polskich, "Kwartalnik Instytutu Polako-Radzieckiego", 1954, nr 14; Wielki myśliciel i rewolucjonista rosyjski serdeczny przyjaciel narodu polskiego / w 125 rocznicę narodzin Mikołaja Gzemyszewskiego / "Myśl Filozoficzna", 1953, nr 3. Zob. także A. Waliński, Gzemyszewski a sprawa polska /w:/ Wstęp /do:/ Mikołaja Gzemyszewskiego. Pisma estetyczne i krytycznoliterackie. Wrocław-Warszawa-Kraków, 1964, s. LVIII-LV oraz J. Trochimak, Mikołaj Gzemyszewski i Polacy. W 150 rocz-

- 3/ Por. mp. S. Kieniewicz, Powstanie styczniowe, Warszawa 1972, s. 182.
- 4/ M. Szełgunow, Socjalizm w dwóch tomach, Sankt-Pieterburg, 1891, t. 2, s. 727-728. Wierzygodność uczestnictwa Sierakowskiego w publicznej obronie dysertacji Czernyszewskiego, która odbyła się 10 maja 1855 r., podważa W. A. Djakov w wydrukowanej kilkanaście lat temu pracy Materiały k biografii Sierakowskiego, s. 75-76 /w:/ Wcześniejsze 1865 R. i rusko-polskie rewolucyjnyje swięzi 60-rodow, Moskwa 1960.
- 5/ Jan Stella-Sawicki, Pułkownik Struś, Judaizm i wypadek w 1861-1865 r., Lwów 1894, cz. 1, s. 133. Por. A. F. Smirnow, Wieżi rewolucyjne narodów Rosji i Polski, Warszawa 1972, s. 229. Por. także W. Djakov, op. cit., s. 84 oraz tegoż Równoległe materiały dla biografii Z. Sierakowskiego /w:/ K stoletiu pieriozoeskoj bor' by za nasru i waszu swobodu, Moskwa 1964.
- 6/ A. Skarżynow, Istoričeskaja deiatel'nost' w romanie "Prozog", Posłowie /do:/ M. Czernyszewski, Prozog, Saratow, 1948, s. 484.
- 7/ Por. A. Kuszakow, Siergijum Sierakowski - sotrudnik "Socwriemienika", Ruskaja literatura, 1958, nr 3, s. 148-152 oraz A. F. Smirnow, Siergijum Sierakowski, Moskwa, 1959, rozdziały III-V.
- 8/ Literaturnoje Nasledstwo, Moskwa-Leningrad, 1928, t. 2, s. 345.
- 9/ Opublikował S. Rejser, Genorarnyje wiadomosti "Socwriemienika", Literaturnoje Nasledstwo, Moskwa, 1949, t. 53-54, s. 229-288.
- 10/ Zob. także J. Masanow i S. Makaszin "Socwriemienik" 1847-1866 EE. Chronofoficeskij ukazatel' anonimnych i dsiewienimnych tekstow s raskrytiem awtorstwa, Literaturnoje Nasledstwo, Moskwa 1949, t. 53-54, s. 435-513.
- 11/ "Socwriemienik", 1857, nr 3, s. 170-171.
- 12/ Zob. M. D. Nowicki, Is deljokoro minuwšezego /w:/ Literaturnoje Nasledstwo, Moskwa, 1959, s. 99-100.
- 13/ W. N. Szaganow, Nikołaj Gawriłowicz Czernyszewskij na katorgach i wazykie, Sankt-Pieterburg, 1907, s. 23.
14. Zol. K. Duniń-Kępcowicz, Zyemunt Padlewski /w:/ Z dziejów

- 15/ Zob. J. Staniewicz, Wspomnienia o Zygmuncie Sierakowskim, Kowno, 1939, s. 25.
- 16/ S. G. Stachlewicz, Is mołoh wspomnienij, w pracy zbiorowej pt. M. G. Czernyszewski 1828-1928, Sbornik statiej, dołmientow i wspomnienij, Moskwa, 1928, s. 33.
- 17/ M. G. Czernyszewski, Is awtobiografii, Saratow 1937, s. 63.
- 18/ Rękopis Prologu zachował się dzięki troskliwości żony pisarza Ołgi Sokratowny. Pierwszą jego część Prolog Prologu wydrukował w Londynie, w 1877 roku Piotr Zawrow. W Rosji Prolog po raz pierwszy pojawił się /już w całości/ dopiero po rewolucji 1905 roku /konkretnie w 1906 r./.
- 19/ M. Czernyszewski, Prolog, przełożył J. Brzączkowski, Warszawa 1952, s. 152.
- 20/ Op. cit., s. 179-180.
- 21/ Zob. Z. Pantielejew, Is wspomnienij prozozofa, Pietierburg 1907, s. 127.
- 22/ M. Czernyszewski, Prolog, cyt. wyd., s. 240-241.
- 23/ Zob. napisany w 1862 roku, lecz wydrukowany znacznie później memoriał: S. Sierakowski, Polskij wopros, "Ruskaja Starina", 1884, t. 9, s. 59.
- 24/ Zob. mp. H. Jaźwińska, Czernyszewski wśród polskich zesłańców, "Język Rosyjski", 1961, nr 3.

Резюме

Настоящая работа ставит себе целью указать общественно-литературные связи между двумя представителями революционной демократии: русского - Николая Чернышевского и поляка - Салтыкунда Сераковского. Подчеркивается в ней большое влияние Чернышевского на формирование общественного облика Сераковского, а посредством его и других прогрессивно настроенных молодых поляков. Проявлением уважения Чернышевского к Сераковскому было принятие последнего в качестве сотрудника журнала "Современник". Сотрудничество Чернышевского с Сераковским основывалось на сердечной дружбе. Подтверждением того является автобиографический роман Пролог /в котором в лице Соколовского Чернышевский изобразил Сераковского/, а также междурядная литература.

JĘZYKOZNAWSTWO